Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, sobota, 3 listopada 1945 r. — Nr 248

„By krew ich nie poszła na marne"

Miesiące szybko mijają. Narasta gruba patyna codzienności na dramacie lat, minionych jak sen koszmarny. Układają się nowe stosunki i wiążą się nowi ludzie. Ale każdy z nas, gdy spojrzy uważniej wokół siebie nie może nie zauważyć jak bardzo sam pozostał, jak wielu najbliższych, z rodziny, z przyjaciół, z znajomych odeszło bezpowrotnie.

Jak stary jest świat, tak starą jest wojna i tak starą jest tęsknota do pokoju. Ale to, co się przewaliło przez nas, to było coś więcej niż wojna. To był zimny, naukowo wyrafinowany plan zniszczenia fizycznego narodów stojących na drodze do imperialnego „Lebensraumu" III Rzeszy. Najbliżsi byli Polacy i oni walną daninę krwi złożyć musieli, stojąc naprzeciw tym fatalnym planom.

Odeszli, czy to w jasnym słońcu bitewnych pól, czy w cieniu ulicznych barykad, czy też w ponurych mrokach kazamat, fortów i baraków obozowych — czy wreszcie w poszumie płomieni komór gazowych, tego najdzikszego wynalazku zezwierzęconej ludzkości.

Odeszli i nie wrócą. Ale została ich siła fatalna, co jest wśród nas i wymaga i zapomnieć nie pozwala.

Wielu jest napewno znane to przeżycie. Gdy w walce i pracy podziemnej wszystko się rwało, gdy znikąd promień nadziei nie błyskał — to z pamięci na pomordowanych przyjaciół i towarzyszy, siła nowa płynęła — do jeszcze większego wysiłku, do nieopuszczania rąk za żadną cenę i w żadnych warunkach.

Ta siła fatalna tych, co odeszli trwa i ciśnie. *Ale inna jest już rzeczywistość i inne warunki świata powojennego.*

Gdy nakazem lat okupacji było czynić wszystko to, co pomniejszało siły okupanta, gdy ten pierwszy nakaz walki przesłaniał wielu obraz zadań powojennych — to nigdy, jak dziś właśnie nie jest sposobniejsza chwila dla wyraźnego i najtrafniejszego rozeznania się w naszych zadaniach, w nowych warunkach świata powojennego — a obowiązkiem wobec pamięci odeszłych jest czynić to wszystko, by krew ich nie poszła na marne.

Co robić mamy?

Z gruzów i oparów pobojowisk odbudować mamy Ojczyznę taką, by stała się godną ofiary ich życia. W trudzie i wysiłku mamy wydobywać węgiel, budować fabryki, domy, szkoły, lotniska, elewatory, koleje, szpitale. Mamy w spustoszone czy przyduszone wojną ziemie, tchnąć nowe życie rozwoju i kultury.

Jak mamy to robić?

Czy budować na ucisku jednych nad drugimi, czy podzielić znowu ludzi na uprzywilejowanych i uciskanych, podczas gdy w obliczu śmierci wszyscy równi byli? Nie. Nasze dzieło jest tak ogromne, że tylko w warunkach równości i pełnej sprawiedliwości dokonane być może. Równość startu, wolność do wysiłku i współuczestnictwa w pracy, a nie wolność od wysiłku i od wszystkiego — oto nienaruszalne pojęcie wolności naszej demokracji. A zmienić się musi tradycyjne wyobrażenie szczęścia i wolności. Szczęście i wolność — dwa wielkie słowa, o które morze krwi i łez przelano. Ale jest szczęście twórcze i wolność twórcza i jest szczęście małe małych ludzi. Radość dokonań i wolność do włączenia swoich sił i wartości we wspólne dzieło — oto jeden obraz szczęścia i wolności. Na szczęście lenistwa i anarchiczną wolność od obowiązków, domagająca się wolności narzekania i krytyki cudzego wysiłku nie będzie już u nas miejsca.

To zaś wielkie zadanie cywilizacyjne — naród dokonać musi w warunkach rzeczywistości powojennej i w takim układzie sił światowych, które gwarantują nam i dzieciom naszym wolność osiągnięć i radość korzystania z wyników swojej pracy.

W ofiarną i bohaterską ziemię naszą, obok naszej krwi, wsiąkała hojnie krew żołnierzy zwycięskiej Armii Radzieckiej, która zdecydowała o wolności tej ziemi. Ten fakt historii, co przetrwa wszystko — zcementował przyjaźń i współpracę pokojową naszych narodów; — i tak jak źle spełnia testament krwi swoich bohaterów i poległych towarzyszy broni ten żołnierz radziecki, który niekiedy swoim postępowaniem wskazuje, że nie rozumie intencji i wielkiej myśli politycznej swojego Generalissimusa, dążącego uparcie do szczerej i prawdziwej przyjaźni — tak samo źle postępuje ten z Polaków, który przyszłość i losy swojego Narodu chce układać i wysnuwać z takich czy innych przykrości powojennej codzienności. *Nigdy bowiem nie było w historii bardziej właściwej chwili, by wypróbowany nasz patriotyzm zaczął chodzić nogami po ziemi, a nie głową po księżycu — by karmił się realnością zadań i obowiązków, prawdziwością warunków, a nie haszyszem proroctw i kawiarnianej fantazji nierobów.*

Bo wobec takich zadań i ich ogromu, jakie stoją przed nami — Polacy mogą zająć dwie tylko postawy. Albo przejawić aktywność ponad wszelkie przeciwności, podwoić się i potroić w pracy nad odbudową i wydobyciem z nicości i chaosu państwowości polskiej — albo na Polskę się obrazić, stanąć z boku i zrzędzić, lub co gorsza sypać wręcz piasek złośliwości w nasz młody organizm państwowy.

Ofiary życia i krwi poległych godna jest tylko postawa pierwsza. A ci co odstają, co żyjąc światem urojeń z dnia na dzień wyczekując czegoś, co nie nadejdzie znikąd, a co nadejść może tylko z naszej własnej pracy i ofiarności, niech się mają na baczności, bo nie taki był testament tych, co odeszli.

I dlatego niech będą baczni, by świętości nie szarpać, by nie kryć się w fałdach sutanny duchownej kłamiąc, że kościół jest prześladowany czy upośledzony, gdy to ich przywileje anarchiczne są przykrócane i wolność zrzędzenia upośledzona.

I dlatego niech będą baczni, aby te masy narodu, co aprowizacji nie mają, a pracują uparcie i bez szemrania w fabryce, biurze, w szkole, przy pługu i traktorze — nie zagniewały się pewnego dnia na tych, co najgłośniej wyrzekają, choć aprowizację najlepszą mają.

I niech baczą uważnie ci, co przytakują z zacisza wygodnych foteli — rozlewowi krwi bratniej, usiłując opromienić normalne i smutne pokłosie każdej wojny patriotycznym mianem. Ci „patrioci" najgroźniejsi są dla suwerenności naszej Ojczyzny i ich to obciąży każda kropla krwi bratobójczej i skutki polityczne takiego myślenia. I nie ma innego dzisiaj układu sił ideowych w Polsce i nie ma innej linii podziału jak na tych, co niezależnie od partyjnego miana i wtórnych różnic — z żywymi po życie sięgają nowe — i tych, co na marginesie prawdziwego życia pracę innych utrudniają.

Sądu historii jesteśmy pewni. My pracując w naszej rzeczywistości — z siły fatalnej tych co odeszli, moc wielką czerpiemy — tak wielką, że przezwycięży wszystkie opory, bo naprawdę odrodzeńczą jest moc klęski i okupacji.

Składamy hołd poległym i pomordowanym bohaterom wszystkich pobojowisk, wszystkich narodów miłujących pokój i wolność. A naszym najbliższym, naszym rodakom, co odeszli, składamy przyrzeczenie spełnienia się ofiary ich życia. Dopiero wtedy, gdy uda nam się dokonać zadania pokolenia — Ojczyznę odbudować, życie nowe, wolne i szczęśliwe urządzić tak, by głodnych i bezdomnych na polskiej ziemi nie było — dopiero wtedy zrozumiemy, że był sens i usprawiedliwienie w tym, żeśmy, nie unikając walki — ocaleli. Dopiero wtedy zdobędziemy naprawdę moralne prawo powiedzieć im: niech ziemia ojczysta, dla której zginęliście, lekką wam będzie.

Dr F. Widy-Wirski

Wypełnimy testament poległych

Wczorajsza akademia żałobna w Poznaniu

Poznańskie uroczystości ku czci poległych w walce o wolność zakończyła wczoraj akademia żałobna w Teatrze Wielkim. Widownię wypełniły reprezentacje wszystkich warstw społeczeństwa, młodzieży i wojska. Na scenie, przy symbolicznym Grobie Poległych, ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj młodzieżowych.

Po odegraniu hymnu narodowego wojewoda poznański ob. dr Widy-Wirski wygłosił przemówienie, którego treść zawiera nasz dzisiejszy artykuł wstępny. Przemówienie ob. Wojewody wywarło silne wrażenie i przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami.

Drugie przemówienie wygłosił przedstawiciel Wojska Polskiego ob. pułkownik Górecki, który w mocnych żołnierskich słowach podniósł zasługi poległych na tylu, tylu polach bitew, na wszystkich frontach oraz w partyzantce i obozach. Dzięki ich ofierze Polska jest znowu wolna. Czcimy pamięć wszystkich, obojętnie gdzie polegli, w jakich szeregach walczyli, bo wszyscy zginęli dla Polski. Jednakowa ich zasługa, choć z punktu widzenia polskiej racji stanu nie było rzeczą obojętną, czy się walczy i ginie na piaskach Sahary i skałach Monte Cassino, czy też na szlaku zwycięstwa od Lenino do Berlina. Bo tym szlakiem przyszła do Polski wolność, a droga Andersów i Sosnkowskich była drogą fałszywą. — W dalszym ciągu swego przemówienia pułkownik Górecki zwrócił uwagę na znane naszym czytelnikom próby obrony niemieckich zbrodniarzy i odbudowy złowrogiej siły niemieckiej, podejmowane na zachodzie. Dziś podnoszą się tam głosy w obronie rzekomo prześladowanych Niemców, ale nie było takich głosów, gdy mordowano miliony Polaków, Rosjan, Żydów itd. My jednak nie możemy zapomnieć — wołał mówca — i nigdy nie zapomnimy niemieckich zbrodni i nie spoczniemy, aż wszyscy Niemcy zostaną usunięci z Polski. Wytępimy również w kraju epigonów i naśladowców hitleryzmu spod znaku N. S. Z., mordujących najlepszych Polaków za to, że pracują dla Polski Ludowej. Wypełniając testament naszych poległych bohaterów, w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, będziemy budowali Polskę taką, o jakiej polegli i my marzyli, Polskę niepodległą, demokratyczną i tak silną, by w przyszłości mogła się nie obawiać nowego najazdu niemieckiego.

Przemówienie pułkownika Góreckiego było kilkakrotnie przerywane oklaskami.

W imieniu sprzymierzonej Armii Czerwonej złożył hołd poległym i pomordowanym Polakom pułkownik Tarabin, podkreślając w swym przemówieniu bohaterską postawę żołnierza polskiego, walczącego ramię przy ramieniu z radzieckim żołnierzem za wspólną sprawę narodów słowiańskich z niemieckim faszyzmem. Wolność okupioną krwią najlepszych swych synów Polska utrzyma na wieki, współpracując z bratnimi narodami słowiańskimi, zwalczając wszelką reakcję, dążącą do odbudowy faszyzmu i umacniając swoje podstawy demokratyczne.

Po przemówieniu pułkownika Tarabina orkiestra odegrała hymn radziecki.

Z ramienia Związku Byłych Więźniów Politycznych przemawiał ob. Świtalski. Mowa ob. Świtalskiego zawierała silne momenty, które podkreślały hart ducha męczonego narodu polskiego i zwycięstwo ducha nad przemocą niemiecką. Kultury, tradycji i ducha polskiego, na które się rzucił najeźdźca i którego chciał zniszczyć w obozach koncentracyjnych, zniszczyć nie był w mocy, gdyż testament męczenników przejęli ci, którzy zostali i w myśl tego testamentu stajemy do odbudowy nowej demokratycznej Ojczyzny.

Komisję porozumiewawczą międzypartyjną reprezentował ob. Izydorczyk, który w swym przemówieniu wygłosił ślubowanie w imieniu wszystkich polskich demokratów, że odbudujemy pracą rąk i mózgów naszych Polskę taką, jaką widzieli ci, którzy za nią oddali życie i przelali krew.

Zmarłych uczczono 2-minutowym milczeniem.

Drugą część akademii wypełniły recytacje dwóch nastrojowych wierszy, recytowanych z należytą ekspresją przez ob. Brylczaka oraz gra fortepianowa prof. Łukasiewicza, który wykonał po mistrzowsku „Marsz żałobny", „Scerco" i „Nocturn" Chopina.

Wspólnym odśpiewaniem „Roty" zakończono podniosłą akademię.

W akademii brała udział orkiestra D. O. W. pod batutą por. Wojciechowskiego.

Wspaniałą dekorację wykonali dekorator Teatru Wielkiego Z. Szpingier i firma „Dekora".

Kres cierpliwości

Jak doniósł komunikat Wojew. Urzędu Bezpieczeństwa została zlikwidowana terrorystyczna banda N. S. Z-owska „Błyska". 27 bandytów zginęło w czasie walki. Powiaty ostrowski i kępiński pozbyły się wreszcie tej zmory. Najbardziej jednak zadziwia w komunikacie fakt, że stwierdzono w archiwum rozbitego oddziału namacalne dowody współpracy N. S. Z-towców z terrorystycznymi organizacjami niemieckimi i miejscowymi Volksdeutschami. Dość cierpliwości! Nasze władze bezpieczeństwa wykazały jasno i wyraźnie, że potrafią siłą niszczyć zło, gdy zajdzie tego potrzeba.

Szeroko zakreślony dekret o amnestii umożliwił tym wszystkim, którzy otumanieni reakcyjną propagandą londyńską, czy też powodowani fałszywym interpretowaniem przysięgi wojskowej ukrywali się jeszcze w mrokach konspiracji — powrót do normalnego życia, możliwość stanięcia ramię przy ramieniu do twórczej pracy nad odbudową zniszczonego państwa. Przeszło 20 tys żołnierzy i oficerów b. Armii Krajowej przyjęło podaną im rękę. Wyszły z ukrycia Okręgowe Dowództwa A. K., likwidując tym samym mit o istnieniu na terenie kraju poważniejszych delegatur „rządu londyńskiego".

Kim są właściwie ci, którzy w tej chwili potrafią jeszcze mordować polskich demokratycznych działaczy, którzy nie wahają się podnieść ręki na przedstawicieli odrodzonego Wojska Polskiego? W tej chwili oblicze ich jest jasne — stoją w jednym szeregu z tymi, którzy na zachodzie żołnierza polskiego wolą sprzedać jak kulisa do pracy w kopalni belgijskiej czy francuskiej, niż zezwolić na powrót jego do kraju; z tymi, którzy za judaszowe srebrniki, wypłacone im przez przedstawicieli trustów i karteli, rezygnują z naszych praw do Śląska i Pomorza; z tymi, którym śnią się imperialistyczne podboje na Ukrainie, którym trudno przychodzi zamienić 15-pokojowy dwór na normalne mieszkanie; których ogarnia tęsknota na wspomnienie tych pięknych czasów, kiedy pałkami granatowej policji likwidowano słynne „polskie strajki" a demonstrujących robotników na ulicach Krakowa, Lwowa, czy Częstochowy rozpędzało się salwami z karabinów; którym rzewna łezka błyszczy w oku gdy przypomną sobie antysemickie awantury, na wspomnienie czasów górnej i chmurnej młodości, kiedy tak pięknie rozbijano szyby, przecinano żyletkami ubrania, obrzucano zgniłymi jajami profesorów, tych profesorów, którzy w parę lat później męczeńską śmiercią z rąk hitlerowskiego okupanta potwierdzili i zadokumentowali jeszcze raz fakt, że byli dobrymi Polakami. Tego rodzaju ludzie stoją za plecami naszych rycerzy nocy, pod hasłem ich powrotu patrioci spod znaku N. S. Z. rabują chłopów, sklepy z towarami premiowanymi, starają się unieważniać zdawanie świadczeń rzeczowych, wreszcie mordują najaktywniejszych synów polskiej demokracji.

Cel ich jest jasny i wyraźny — wprowadzenie zamętu i chaosu, niewiary we własne siły. Ale w tej chwili, gdy wszyscy uczciwie myślący Polacy przystąpili do twórczej pracy, gromadka pachołków zamierającego świata nie osięgnie niczego. Demokracja polska jest dość silna, aby jak to wykazał przypadek „Błyska", zlikwidować ostatecznie niedobitki reakcji.

K.

Ulżyj niedoli biednego,

składając datek w zbiórce ulicznej w dniu 4 listopada br. na rzecz Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej.

Z kroniki dyplomatycznej

Warszawa (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski przyjął ambasadora Jugosławii Ljumovica.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie podejmował prof. Oskara Langego przed jego wyjazdem na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej w Ameryce. Na przyjęciu byli obecni premier Osóbka-Morawski, wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski, szef protokołu dyplomatycznego Krzysztof Radziwiłł i inni.

Angielscy spółdzielcy w Poznaniu

(t) Delegaci spółdzielczości angielskiej, którzy przyjechali do Polski na zaproszenie Rządu i „Społem", Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., przybędą dzisiaj w godzinach południowych do Poznania. Czołowych spółdzielców angielskich powita dyr. „Społem" Grzelaczyk. Po śniadaniu w kawiarni „Artystyczna" goście zwiedzą biura Okręgu i Banku „Społem", Tuczarnię Drobiu i Zakłady Wytwórcze w Starołęce. O godzinie 18-tej delegacja będzie obecna na przedstawieniu w teatrze, po czym w kawiarni „Artystyczna" odbędzie się wspólny obiad.

Polskie szkoły w Rumunii

Bukareszt (PAP). Rumuński Minister Oświaty Stefan Voitec wydał rozporządzenie, aprobujące organizację szkół z polskim językiem nauczania. W październiku zostały otwarte dwie szkoły w Krajowej i Bukareszcie.

Lotniskowiec „Roosevelt" spuszczony na wodę

Nowy Jork (BBC). Stany Zjednoczone obchodziły Święto Floty. Do Nowego Jorku przybył prezydent Truman, który rozpoczął uroczystość, przekazując amerykańskiej marynarce wspaniały nowy lotniskowiec — 45 000 ton — który otrzymał nazwę „Franklin Roosevelt". — Prez. Truman przejechał następnie ulicami Nowego Jorku, witany entuzjastycznie przez zgromadzone tłumy i udał się do Central Park, gdzie wygłosił półgodzinne przemówienie, poświęcone amerykańskiej polityce zagranicznej.

Paryż (SKD). Prezydent Truman przyjął w Nowym Jorku wielką defiladę amerykańskiej floty wojennej. Jednostki floty rozciągały się na linii długości 10 mil morskich. 1200 samolotów krążyło w powietrzu. W defiladzie wziął udział krążownik „Augusta", na którym premier Churchill i prezydent Roosevelt podpisali w roku 1943 kartę atlantycką.

Niemcy werbowani do Legii Cudzoziemskiej

Paryż, (BBC). We Francji odbywa się werbunek do Legii Cudzoziemskiej. Ogłoszono, że do Legii przyjmuje się również wojskowych Niemców, z wyjątkiem członków b. organizacyj hitlerowskich i SS.

Lekarze zbadają mózg Ley'a

Londyn (PAP). Donoszą z Niemiec, że mózg przywódcy NSDAP, dr Leya, został przekazany do badań lekarskich.

Aresztowanie zbrodniarzy hitlerowskich

Paryż. (RDF). Policja amerykańska aresztowała w Heidelbergu gen. SS barona Henninga v. Basewitz. Basewitz cieszył się nieograniczonym zaufaniem Himmlera i po zamachu na Hitlera w lipcu 1944 r. otrzymał dyktatorskie pełnomocnictwa nad całym terenem północno-zachodnich Niemiec. Amerykańska służba bezpieczeństwa aresztowała w Monachium SS-Obergruppenfuehrera Boerna, który był komisarzem Rzeszy dla spraw transportu.

Nie będzie apelacji od wyroku

Paryż — Donoszą z Norymbergi, że od wyroku, który zapadnie w procesie głównych zbrodniarzy wojennych odwołania nie będzie. Wyrok będzie ostateczny i bezapelacyjny.

Von Papen i Baldur von Schirach znaleźli już sobie obrońców.

Wśród delikwentów panują nastroje apatii. Straż, nauczona doświadczeniem z Leyem, ostro pilnuje więźniów.

Proces generała Jamasita

San Francisko (TASS). Radio San Francisko donosi, że w stolicy Filipin — Manili rozpoczął się proces jednego z największych japońskich przestępców wojennych, byłego dowódcy armii japońskiej na Filipinach, generała Jamasita.

Konfiskata majątku cesarza japońskiego

Nowy Jork (PAP). Z Japonii donoszą, że wiadomość o przekazaniu majątku cesarza na pokrycie kosztów wojennych wywołała duże ożywienie. Tym samym uznano bowiem cesarza za zbrodniarza wojennego.

Pretensje Francji do odszkodowań wojennych

Londyn (PAP). Z Wiesbadenu donoszą, że rząd francuski zażądał przekazania Francji kompletnego urządzenia 23 fabryk w ramach odszkodowań wojennych.

Wybory w Danii

Sztokholm (PAP). Agencja Associated Press donosi z Kopenhagi, że w Danii odbyły się wybory do parlamentu. Na 148-miejsc w parlamencie socjaliści uzyskali 47 mandatów, partia chłopska 38 mandatów, konserwatyści 26 mandatów, komuniści 18 mandatów, liberałowie 2 mandaty, nacjonaliści 4 mandaty, georgiści 3 mandaty. Partia komunistyczna posiadała przed wojną tylko 3 miejsca w parlamencie.

Dymisja rządu duńskiego

Kopenhaga (TASS). W związku z zakończeniem wyborów w Danii, premier Bull wręczył królowi prośbę o dymisję rządu. Król przyjął dymisję, lecz poprosił rząd o pełnienie swych funkcyj do chwili utworzenia nowego gabinetu, który zostanie prawdopodobnie sformowany na początku następnego tygodnia.

W Hiszpanii walczono o los Polski

Kiedy za murem Pirenejów w lipcu 1936 r. rozgorzała walka, a lud hiszpański stanął w obronie demokracji, większość ówczesnych polityków nie przypuszczała, że front hiszpański jest poligonem ćwiczebnym hitlerowskich Niemiec i faszystowskich Włoch, przygotowujących plany nowej wojny światowej. Nie wierzył w zbliżanie się wojny również sanacyjny rząd polski — wysyłający do Hiszpanii amunicję — choć wiele znaków wskazywało, że przyszłe uderzenie Niemiec skierowane będzie w pierwszym rzędzie na Polskę.

Mimo pomocy Niemiec i Włoch front ludowy potrafił się bronić. W rękach swoich przez długi czas trzymał wschodnią i środkową Hiszpanię, a 60 tys. armia, składająca się wyłącznie z włoskich sił, poniosła z jego ręki klęskę pod Guadalajora, do której przyznał się zresztą Mussolini, zwalając winę na złe dowództwo.

Po stronie ludu hiszpańskiego stanęli ochotnicy z całego świata, widzący już wówczas w hitleryzmie i faszyzmie zdecydowanego wroga demokracji. W brygadach międzynarodowych nie brakło Amerykan, Rosjan, Węgrów i Norwegów, jak również antyfaszystów niemieckich i włoskich. Walczyli w Hiszpanii synowie polskiego ludu w myśl hasła umieszczanego na sztandarach: „Za naszą wolność i waszą". Cztero i pół tysięczna rzesza tych, którzy zdołali się przekraść do republikańskiej armii hiszpańskiej, tworzyła bataliony im. Jarosława Dąbrowskiego, kampanie Adama Mickiewicza i baterie Bartosza Głowackiego. Polacy wydawali swój własny organ pt. „Dąbrowszczak", w którym potępiali politykę sojuszu sanacji z Hitlerem i Mussolinim i wykazywali, że hitleryzm walczący w Hiszpanii, w niedługim czasie zaatakuje Polskę.

Kiedy po dwuletnich zmaganiach powiały nad Hiszpanią niemiecko-włoskie chorągwie, rozstrzygnął się równocześnie los Europy, a główny sztab hitlerowski rozpoczął atak na demokrację, przystępując do wykonania zaborczego planu. Zajęcie Austrii i Czechosłowacji, a wkrótce potem uderzenie na Polskę, to były logiczne następstwa błędu, jaki popełniono w wojnie hiszpańskiej, stosując politykę nieinterwencji i pozwalając hitleryzmowi na rozszerzenie jego wpływów w Europie.

Polacy, walczący po stronie republikanów, po zakończeniu walk przeszli długą, bolesną wędrówkę. Rząd przedwrześniowy nie zezwolił im na powrót do kraju, pozbawiając ich obywatelstwa. Długa wędrówka po świecie, obozy koncentracyjne i ponowna walka z faszyzmem przerzedziły szeregi dawnych bojowników w Hiszpanii. Mała ich garść powróciła do kraju i w dniu dzisiejszym zbierze się na zjeździe Dąbrowszczaków w Warszawie.

Żołnierz polski jest dumny, że w szeregach walczących na ziemi hiszpańskiej Polaków, uczestniczył obecny dowódca 2-giej Armii Polskiej generał broni Karol Świerczewski. Jako dowódca brygad międzynarodowych, generał Walter — taki pseudonim nosił zwycięzca z nad Nisy — odznaczył się w bitwach pod Lopeza i Montoro, pod Madrytem, Saragossą i Kwinto. Jako dowódca „Marsylianki", później 35-tej dywizji, dowódca korpusu w la Zuera a wreszcie dowódca grupy „Śródkowe Ebro" zdobył sobie gen. Świerczewski sławę i popularność swoją i doświadczeniem w zakresie taktyki walki. Polacy walczący w Hiszpanii wspominają obecnego dowódcę 2-giej Armji nie tylko jako dobrego wodza, lecz i jako żołnierza-przyjaciela.

Polacy, walczący w Hiszpanii, jeszcze raz zaświadczyli tę wielką prawdę, że walczyć z wrogiem trzeba nie tylko wówczas gdy dzwon bije na alarm a wróg staje u bram Ojczyzny. Prawda ta — choć hitleryzm i faszyzm poniosły klęskę — jest i dzisiaj aktualna. Przypomina, że Niemcy każdy błąd potrafią wykorzystać dla swych odwiecznych planów chęci panowania nad światem.

J. T.

3 tys. kg cukru za terminowe dostarczenie świadczeń

Świadczenia rzeczowe nie są ciężarem, lecz małą cegiełką w budowie gmachu naszej państwowości. Rozumie to każdy obywatel, który pragnie dobra Ojczyzny. Problem wyżywienia jest w chwili obecnej najbardziej piekący i z trudnościami wyżywienia borykają się wszystkie państwa Europy, a nawet i takie, które nie zaznały okupacji i rabunkowej gospodarki wroga. W Polsce jest o tyle lepsza sytuacja, że jesteśmy krajem rolniczym i że chłop polski rozumie na ogół doniosłość i znaczenie świadczeń rzeczowych.

W województwie poznańskim są gminy, które wykonały swoje zadanie w pełni. Specjalnym rozporządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu otrzymały premie w postaci cukru następujące gromady, które wywiązały się z obowiązku świadczeń: gromada Dłużna pow. Leszno — 500 kg; gromada Celestynów pow. Gostyń 500 kg; gromada Kościuszkowo pow. Gostyń — 200 kg; majątek Kamieniec pow. Kościan — 200 kg; gromada Tokarów pow. Jarocin — 300 kg; gromada Wymysław pow. Chodzież — 200 kg; gromada Nieśmianowice pow. Wągrowiec — 100 kg; majątek Sierniki pow. Wągrowiec — 100 kg; gmina miejska Gołańcz, pow. Wągrowiec — 100 kg; gromada Grochowiska Księże pow. Żnin — 200 kg; gromada Białykol pow. Rawicz — 100 kg oraz gromada Jarzyniec pow. Wolsztyn — 500 kg.

W gminie Puszczykowo wyróżnili się następujący rolnicy przez złożenie pełnego wymiaru świadczeń: Andrzej Koprucki, Władysława Wojtyniak, Stanisław Górniaczyk, Anna Tys, Stanisław Szwarc, Ludwik Kubiak, Stanisław Hetman, I. Staliński, Marta Falkiewicz, Julia Obreska, J. Witt, Józef Wiatr i Stanisława Cegłowska. Na specjalne wyróżnienie zasługuje rolnik Andrzej Koprucki, który posiadając 4 ha ziemi, oddał w dniu 25. 9. br. kontyngent zbożowy i ziemniaczany w całości, a mianowicie 360 kg zboża i 600 kg ziemniaków. W kilku wypadkach notowano dostawy ponad kontyngent.

Obywatelski obowiązek w powiecie ostrowskim wypełnili wzorowo: Tomasz Gabryś i Teodor Rychlik, z gromady Mariak gminy Sośnie, Antoni Krzysztofiak z grom. Sulisław, gminy Daniszyn oraz Antoni Sztukowski z Zacharzewa gminy Daniszyn. Prawie wszyscy ci rolnicy odstawili świadczenia w 100%.

Ujęcie fałszywego byłego gubernatora warszawskiego

Warszawa (PAP). Podczas kampanii zimowej został ujęty przez wojska radzieckie Fischer — który jednak okazał się w toku śledztwa nieidentycznym z b. gubernatorem warszawskim, jak mylnie poprzednio przypuszczano. Właściwy Fischer, będący istotnie b. gubernatorem warszawskim został ujęty w strefie amerykańskiej.

Ekscesy na Zaolziu nie ustają

Warszawa (PAP). Prześladowania i rewizje wśród Polaków na Zaolziu w ciągu ostatnich dni znacznie wzrosły na sile. Bardzo ostro przeprowadza się likwidowanie polskich napisów na szyldach, gdy do niedawna obowiązywały jeszcze napisy dwujęzyczne.

Plany odbudowy Warszawy na rok 1946

Warszawa, (tel. wł.). Kluczowym zagadnieniem planu odbudowy stolicy na rok 1946 jest budownictwo mieszkaniowe. Zapewni to pomieszczenie dla conajmniej 50 tysięcy ludności. Remonty obejmują także domy, w których zniszczenie sięga 50 procent. Zupełnie nowy charakter społeczny będzie miało nowe osiedle mieszkaniowe w dzielnicy Koło, przeznaczone dla dalszych 10 tysięcy mieszkańców. Również w r. 1946 rozpocznie się budowa zachodniej dzielnicy zaopatrzeniowej na Czystem. Obejmie ona zakłady przemysłu przetwórczo-spożywczego i odzieżowego; nadto rozpoczęte zostaną roboty przy odbudowie drugiego mostu na Wiśle koło Cytadeli oraz prowadzona będzie dalsza rozbudowa urządzeń użyteczności publicznej.

Już 20 000 koni na Pomorzu Zachodnim

Ilość koni na Pomorzu Zachodnim z 13 tysięcy podniosła się obecnie do 20 tysięcy. Znaczną liczbę koni, nadających się do pracy, przekazały dla podziału pomiędzy osadnikami jednostki wojskowe.

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w Myśliborzu potrzebuje: kierownika warsztatów (pensja 1400 zł plus dodatek zachodni) majstrów ślusarsko-mechanicznych, majstrów obeznanych z pracą przy traktorach i maszynach rolniczych, szoferów do traktorów i samochodów, biuralistów piszących biegle na maszynie i znających buchalterię (pensja 1200 zł plus dodatek zachodni). Zgłoszenia przyjmuje Starostwo Powiatowe w Myśliborzu, pokój 26, kierownik ob. Orłowski, względnie Delegatura Polskiego Związku Zachodniego w Myśliborzu, ul. Tomska.

Poszukiwania nowych złóż naftowych

Warszawa (PAP). W Krośnie w obecności wiceministra przemysłu inż. Rumińskiego odbył się zjazd najwybitniejszych znawców przemysłu naftowego w kraju.

Konferencja stanęła na stanowisku wzmożenia produkcji ropy w Polsce. Uzyskać to można przez racjonalizację techniczną dotychczasowych szybów i wiercenia poszukiwawcze na nowych terenach w różnych częściach kraju.

W sprawie racjonalizacji wygłoszono szereg ciekawych referatów, dotyczących odbudowy górniczej, torpedowania otworów i wzbogacania złoża. Referaty omawiały nowe metody stosowane ostatnio za granicą, szczególnie zaś w Związku Radzieckim, które pozwalają z terenów już wyeksploatowanych wydobyć jeszcze znaczne ilości ropy naftowej.

Zarówno geolodzy jak i inżynierowie utrzymują, że drogą nowych wierceń na terenach koło Żywca i Mielca, można znaleźć znaczne ilości ropy naftowej i gazu. Tereny te pod względem geologicznym są już całkowicie opracowane. Niezależnie od Mielca i Żywca trzeba będzie w drugim etapie przystąpić również do wierceń w całym kraju, szczególnie w Wielkopolsce koło Inowrocławia.

W wyniku obrad postanowiono przyjąć nowy dwuletni program wierceń, opracowany przez Zjednoczenie Przemysłu Naftowego oraz zwrócić się do rządu o wyznaczenie na ten cel odpowiednich kredytów. Powstał projekt stworzenia funduszu na ten cel z podatku konsumpcyjnego od benzyny w wysokości 1,60 zł od litra.

Ob. Rumiński w swoim końcowym przemówieniu przyjął do wiadomości projekty zjazdu i przyrzekł poprzeć sprawę zrealizowania tych planów.

Produkcja benzyny syntetycznej

Kraków (PAP). Centralny zarząd przemysłu paliw płynnych w Krakowie przejął fabrykę benzyny syntetycznej w Oświęcimiu wraz z podobnymi zakładami na Śląsku Opolskim w Kędzierzynie. Obie te fabryki po odbudowaniu będą mogły za dwa do trzech lat produkować benzynę syntetyczną w ilości 40 000 ton rocznie.

Elektryfikacja wsi za wzorowe wypełnienie świadczeń

Wieś Graby, która pierwsza w województwie krakowskim wywiązała się ze świadczeń rzeczowych, oddając 102% wymiaru rocznego, zostanie, w uznaniu jej stanowiska obywatelskiego, zelektryfikowana.

FRASZKA POLITYCZNA

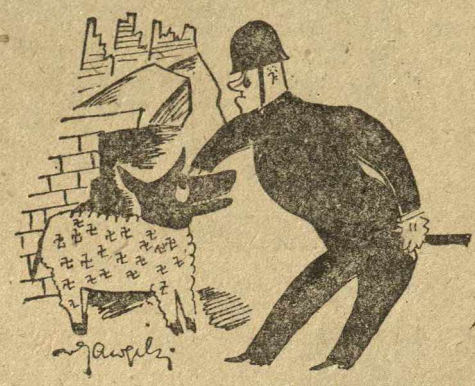

Rys. W. Gawęcki

Argument

— Puść mnie, Bobby — jam nie Polak,
lecz przyjaciel twój — „wilkołak"!

Jerzy Tomski

Sprostowanie

Autorem poprzedniej fraszki (na stare filmy) jest Tad. H. Nowak, a nie, jak mylnie podano, Jerzy Tomski.

Bezimienni

Podniosły wiersz ten pochodzi od anonimowego autora i w dniu wczorajszym, wypisany na pergaminie, zdobił w powodzi świateł i kwiatów gruzy gmachu gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Warszawie, będące zbiorowym grobem zasypanych na posterunku bojowników o wolność i honor Stolicy.

Nikt nas już grzebać nie będzie,
Ksiądz naszych imion nie wspomni —
Przetrwamy wieków legendę,
Historia nas nazwie: ogromni.

Rzuceni w piekieł czeluście,
Gdzie dzieci pożogę gaszą,
Walczyliśmy z Polską na ustach
O wolność naszą i waszą.

Leżymy dziś pod gruzami
Warszawscy termopilczycy
Samotni, ale nie sami,
Bo z nami honor Stolicy.

Jak było — nikt nie uwierzy,
Dni, nocy tych nie zrozumie —
Jak słodko, jak błogo leżeć
W Warszawie, w gruzach i dumie.

Ignacy Daszyński

(s) W dniu 31 października 1945 roku minęło 9 lat od śmierci organizatora i przywódcy polskiego ruchu socjalistycznego, Ignacego Daszyńskiego. Życie swe poświęcił walce o niepodległość, demokrację i socjalizm — ideały, którym wierny pozostał do ostatnich dni swej działalności.

Zapoczątkował ją już jako czternastoletni uczeń gimnazjum w Stanisławowie, z którego po licznych prześladowaniach i szykanach zostaje usunięty za wygłoszenie wykładu o rewolucji w 1848 r. Mimo najcięższych warunków materialnych nie zaniedbuje nauki, wiele czyta, kształtując swój umysł i światopogląd. Jako eksternista zdaje egzamin dojrzałości i zapisuje się w roku 1888 na wydział filozoficzny Uniwersytetu Krakowskiego.

Przez cały czas nauki utrzymuje kontakt z ruchem socjalistycznym, a za przemycanie literatury do zaboru rosyjskiego zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu w Pułtusku, gdzie przebywa pół roku. Później zmuszony zostaje przerwać studia i wyjechać za granicę. W Paryżu uczestniczy w działalności socjalistycznej, a następnie zakłada w Zurychu socjalistyczne stowarzyszenie robotników polskich.

W 1890 roku wraca do kraju. Wygłasza odczyty, organizuje wiece i redaguje pisma socjalistyczne. Intensywna działalność zdobywa mu popularność wśród szerokich rzesz robotniczych. W roku 1897 w wyborach do parlamentu wiedeńskiego uzyskuje w okręgu krakowskim 22 tysiące głosów na ogólną liczbę 29 tysięcy.

Działalność swą rozwija Daszyński nie tylko w kraju — gdzie raz po raz dostaje się do więzienia w przerwach między kadencjami, gdy nie chroni go nietykalność poselska — lecz na całym świecie, podróżując po kontynencie europejskim i Stanach Zjednoczonych.

Po wybuchu wojny światowej wstępuje do szeregów strzeleckich, następnie w Krakowie obejmuje stanowisko wiceprezesa Komitetu Narodowego, a 7 listopada 1918 roku zostaje w Lublinie premierem Rządu Ludowego — pierwszego rządu odrodzonej Rzeczypospolitej — i ogłasza manifest organizujący republikę demokratyczną i zapowiadający reformy socjalne. Niestety, Rząd Ludowy wkrótce upada.

Lata powojenne upływają Daszyńskiemu na intensywnej działalności parlamentarnej. W 1919 roku zostaje przewodniczącym Klubu Posłów Socjalistycznych, a w cztery lata później zakłada Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Po przewrocie majowym, jako wielokrotny poseł na sejm energicznie występuje przeciw usiłowaniom sanacji dążącej do zlikwidowania swobód demokratycznych, przeciwstawia się dyktaturze Piłsudskiego, w dniu 31. 10. 1929 r. udaremnia najście oficerów na Sejm. Po jego rozwiązaniu w roku 1930 w liście otwartym do prezydenta protestuje przeciw nadużyciom i gwałtom wyborczym.

W nowych wyborach uzyskuje ostatni przed śmiercią mandat sejmowy. Ciężka choroba uniemożliwia mu dalszą pracę i 31 października 1936 roku kończy pracowity swój żywot ten wspaniały mówca, wielki patriota i demokrata polski, niestrudzony bojownik o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Im

KRONIKA POZNAŃSKA

Sobota, dnia 3 listopada 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Huberta b.

Uruchomienie nowych linii tramwajowych

(k) W dniu wczorajszym, w godzinach rannych odbyło się uruchomienie linii tramwajowej nr 4 na Dębiec przez Most Uniwersytecki i Śródmieście. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miejskiego z prezydentem mgr. Sroką na czele, oraz dyr. M. P. K. E. Marchwicki, inż. Suligowski, inż. Ballenstedt i miejscowe społeczeństwo.

Przecięcia symbolicznej wstęgi dokonał prezydent miasta mgr Sroka, który w okolicznościowym przemówieniu podziękował pracownikom M. P. K. E. za wysiłek i pracę włożone w uruchomienie linii tramwajowych na terenie miasta, tak zniszczonych przez działania wojenne.

Po przemówieniu ob. Prezydenta udekorowany barwami narodowymi i zielenią wóz linii 4 ruszył w kierunku Śródmieścia.

Skutki nieuwagi

(c) W godzinach wieczornych, dnia 1 bm., wpadł pod tramwaj linii nr 5, koło Parku Wilsona, żołnierz polski, dostając się pod przednie koła wozu motorowego. Przybyła na miejsce wypadku straż pożarna wydobyła ofiarę nieostrożności spod wozu, a sekcja zwłok wykazała śmierć natychmiastową na skutek zmiażdżenia czaszki.

Winę wypadku ponosi całkowicie żołnierz, który przechodząc przez ulicę, nie zauważył nadjeżdżającego tramwaju.

Straż pożarna w październiku

(k) W ciągu miesiąca października wezwano straż pożarną do 14 pożarów, wśród których zanotowano 1 duży, 3 średnie i 10 małych. Ponadto oddziały straży pożarnej udzieliły pomocy w 24 wypadkach usuwania gruzów i burzenia ruin domów oraz w 28 innych wypadkach. Fałszywych alarmów zanotowano 14. Ogółem wzywano straż pożarną w 80 wypadkach.

Ekshumacja zwłok bohaterów z Cytadeli

Dział Cmentarzy, Oddział Zieleni i Ogródków Miejskich przystępuje do ekshumacji Polaków-bohaterów, poległych przy zdobyciu Cytadeli. Ekshumacja rozpoczyna się w poniedziałek, 4 listopada 1945 o godz. 7.30 i potrwa 1 tydzień. Na zakończenie tej akcji odbędzie się w niedzielę 11 listopada 1945 przeniesienie zwłok ofiar z Żabikowa. Na stokach Cytadeli, na Cmentarzu Bohaterów walk o Poznań spoczną wszyscy ekshumowani z pl. Stalina.

Ratusz poznański

Staraniem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm., w sali kina „Apollo" o godz. 11-tej niezwykle ciekawy odczyt z przeźroczami pt. „Ratusz poznański". Prelegentem będzie znany urbanista poznański inż. Kazimierz Ulatowski. Bilety w cenie 5 i 10 zł nabywać można od poniedziałku począwszy w redakcji „Głosu Wielkopolskiego", Wyspiańskiego 10, I ptr.

Członkowie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" otrzymują bilety bezpłatnie.

Dlaczego nie ma tytoniu?

(p) W ostatnich dniach władze przystąpiły do likwidowania nielegalnego handlu tytoniem i wyrobami tytoniowymi. Poważne ilości gotowych papierosów i surówki tytoniowej skonfiskowano handlarzom i przekupniom rynkowym. Fakt ten może zasługiwać tylko na pochwałę. Zlikwidowanie dzikiego handlu wyrobami tytoniowymi uzdrowi naszą gospodarkę monopolową i przyczyni się do uporządkowania kwestii cen za wyroby tytoniowe.

Jest jednak pewne „ale". Nie ukazały się jeszcze w rozsprzedaży tytonie monopolowe. Liczne rzesze palaczy rekrutują się z sfer urzędniczych, pracowników i funkcjonariuszów państwowych, kolejowych itp., których zarobki nie pozwalają na kupno drogich papierosów monopolowych. Musimy wziąć pod uwagę, że aprowizacja tych rzesz wiele pozostawia do życzenia, że potrzeby tych ludzi zmuszają kadry pracownicze do stosowania daleko idących oszczędności. Budżet pracownika przewiduje bardzo nikłe sumy na palenie. Z tego powodu przeciętny palacz ograniczał się do nabywania taniej surówki tytoniowej na rynkach. Jesteśmy zdania, że likwidowanie dzikiego handlu surówką bez wprowadzenia na rynek monopolowego taniego tytoniu stworzy lukę, którą dotkliwie odczuje świat pracy. A pamiętać musimy o tym, że nałogowy palacz raczej odmówi sobie jedzenia, byle mógł palić. Taki stan wywołuje powszechne niezadowolenie. Dajemy to pod rozwagę kompetentnym czynnikom.

„Czytelnik" na prowincji

W bieżącym tygodniu Zespół Pionierów Upowszechnienia Kultury, reprezentacyjny zespół artystyczny Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" wyjeżdża do Kościana, Leszna i Gostynia, niosąc szerokim masom upragnioną kulturalną rozrywkę. Na program złożą się recytacje z arcydzieł literatury polskiej, utwory fortepianowe, arie i pieśni kompozytorów polskich i obcych. Występ w Kościanie odbędzie się w sobotę dnia 3 bm. o godz. 19-tej w sali Związku Walki Młodych. W Lesznie w niedzielę dnia 4 bm. o godzinie 16-tej dla młodzieży i wojska i o godz. 19-ej dla szerokiej publiczności w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Kościuszki 4. W Gostyniu zespół wystąpi w poniedziałek 5 bm. o godz. 19-ej w sali kina „Odrodzenie".

Poza tym odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 18-ej w lokalu Samopomocy Chłopskiej w Rogoźnie koncert znanego tenora Mariana Stryjakowskiego oraz pianisty Janusza Maćkowiaka.

Ceny biletów przystępne. Członkowie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" korzystają z bezpłatnych biletów.

Z życia Ziem Zachodnich

Jeszcze jeden obóz

* Miasteczko Brodziec (Brätz) w ciągu swego poczciwego istnienia nie wybijało się ponad szarzyznę żywota. Leżąc na prastarych ziemiach, polskich 15 km od starej granicy, będących pod panowaniem niemieckim, siało i zbierało swoje zboże, wyrabiało mąkę kartoflaną, żyło jak umiało swoimi małymi radościami i smutkami. I otóż nie zasłużyło wprawdzie w bohaterskich walkach na wspomnienia, natomiast przysporzyli mu złej sławy Niemcy, organizując tu obóz karny. Początkowo w roku 1940 przebywali w nim sami Żydzi, którzy w liczbie 300—400 mężczyzn przechodzili tu przez okres 13—15 miesięczny swoją Golgotę. Byli to przeważnie mieszkańcy Łodzi i Pabianic. Pracując w warunkach niemożliwych do przetrwania, ginęli jak muchy „naturalną" śmiercią, nie licząc wypadków, gdy oczywiście za najbłahsze przewinienia lub bez, byli strzelani jak psy. Około 50 nieboszczyków przyjął stary cmentarz żydowski. Resztki obozu zostały wywiezione do Frankfurtu nad Odrą.

Miejsca w obozie opustoszały — nie na długo. Chwilowo zajęli je włoscy, czescy i polscy robotnicy, pracujący przy budowie dróg z ramienia firm niemieckich. Pozostawali jednak na wolnej stopie.

Dopiero w 1943 roku został zorganizowany właściwy obóz karny o charakterze przejściowym, w którym przebywało jednorazowo do 1500 ludzi różnych narodowości i za najrozmaitsze przewinienia: polityczne, ucieczka z robót w Niemczech itp. W obozie było również około 150 kobiet, przeważnie Polki i Rosjanki. Umarły tylko dwie, lecz ciała ich zabrał niemiecki Czerwony Krzyż. Więźniowie początkowo chodzili do pracy przy budowie dróg, później tylko lżej obwinieni — reszta nie opuszczała baraków-więzień. Ruch tu był jak i w innych obozach stały: jednych partiami wywożono do innych obozów, drugich na tenże sam cmentarz żydowski, przywożono trzecich. Ilu ludzi przewinęło się przez obóz, trudno stwierdzić z braku numeracji, to pewna, że cmentarz przyjął ich łącznie z Żydami około 300. Raz zostało powieszonych w lesie koło Muszten dwu młodych Polaków, uciekinierów z robót w Niemczech, którzy się bronili przed ponownym złapaniem, rozstrzelano paru Żydów, którzy zamieszali się przypadkowo w 1943 r. wśród innych narodowości. Największa egzekucja przypadła na dzień 25 listopada 1944 r.: W sierpniu 44 r. przywieziono do obozu partię 40 ludzi, w tym 7 kobiet z dwojgiem dzieci do 5 lat, ujętych pod Reppen rzekomo jako partyzantów. W ciągu dwu tygodni zjeżdżała specjalna komisja celem przeprowadzenia badań. W rezultacie zostało rozstrzelanych nad wykopanymi przez siebie dołami 27 mężczyzn, a egzekucji dokonało sprowadzone na ten cel wojsko. Byli to ludzie różnych narodowości, przeważnie Polacy, byli również Czesi, Rosjanie, Litwini, Ukraińcy. Zostali pochowani w bratniej mogile na cmentarzu żydowskim.

Gdy wreszcie sprawiedliwości dziejowej stało się zadość, gdy Niemcy zaczęli uciekać uciekło również z obozu sporo ludzi, przeważnie Polaków, zabranych w ostatnich dniach z okolic Brodźca. Były to jednak jednostki tylko, całość bowiem została zawczasu wywieziona do Frankfurtu nad Odrą. Jakie były dalsze losy pensjonariuszy obozu w Brodźcu? Ktoś kiedyś opisze może swe wspomnienia i zostawi trwałą, jeszcze jedną pamiątkę sadyzmu i okrucieństw niemieckich.

Kończy się na świecie wszystko, skończyły się męki niewinnych ludzi; zostały jednak cmentarze i mogiły, tym boleśniejsze, że nieznane. Dla nas żyjących został obowiązek otoczyć troskliwą miłością te opuszczone bezimienne mogiły, uporządkować miejsca wiecznego spoczynku nieszczęśliwców. Mieszkańcy Brodźca aczkolwiek ludzie z różnych stron Polski jednomyślnie stanęli do pracy, celem budowy cmentarza poległych tu ofiar.

Może ci, którzy siedzieli tu w obozie, przeczytawszy te słowa, przyjadą oddać hołd pomordowanym towarzyszom.

ZIELONA GÓRA

* **W dniu 22 10. r. b.** odbyło się w Zielonej Górze zebranie organizacyjne b. więźniów politycznych przy udziale delegata Zarządu Wojewódzkiego sekretarza Lemke'go. Prezes Zarządu Powiatowego ob. Leciej Wincenty, Zielona Góra, ul. 3. Maja 59, wzywa na tej drodze wszystkich b. więźniów politycznych, a także wdowy i sieroty po tychże więźniach, zamieszkałych na terenie miasta i powiatu Zielona Góra do wpisania się na listę członków Związku. nad.

* **Z inicjatywy Pow. Biura Rolnego** w Ziel. Górze odbył się pierwszy z projektowanych wykładów (odczytów) w sali Szkoły Powszechnej na temat prac jesiennych związanych z uprawą winnic i ich zabezpieczeniem na zimę.

Na odczycie obecnych było kilkadziesiąt osób zainteresowanych uprawą winorośli. Prelegent ob. Zarugiewicz przedstawił w prostych i jasnych słowach krótką historię winnic w Polsce i obecne prace związane z nadchodzącą zimą.

Dalsze wykłady są przewidziane we właściwym czasie. R. K.

TRZEBNICA

* **(Odpust św. Jadwigi).** Historyczną, wprost wiekopomną chwilą była tegoroczna uroczystość odpustowa ku czci św. Jadwigi, której śmiertelne szczątki, jak wiadomo, spoczywają w wspaniałej bazylice pod Jej wezwaniem.

Punktem kulminacyjnym trzydniowego obchodu było uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, które celebrował Jego Ekscelencja Administrator Apostolski ks. dr Karol Milik — były proboszcz św. Jana w Poznaniu, którego witał po odczytaniu dekretu nominacyjnego Ojciec Prowincjał ks. ks. Salvatorianów, którzy mają pieczę nad grobem Świętej. Mszę św. celebrował ks. dr Milik w obecności J. E. ks. biskupa sufragana wrocławskiego Ferdiego, J. E. ks. biskupa sufragana Bieńka z Katowic, udzielił w końcu arcybiskupiego błogosławieństwa i prowadził uroczystę procesję z Najśw. Sakramentem wewnątrz kościoła. Przedziwnym zbiegiem okoliczności ocalała czcigodna świątynia oraz klasztor podczas zawieruchy wojennej.

Nieszporami z kazaniem i procesją zakończył się ingres Najdostojniejszego Ks. Administratora do bazyliki św. Jadwigi i spełniło się najgorętsze życzenie Najprzewielebniejszego Ks. Celebranta. Udział wiernych był pomimo deszczu tłumny. Rzewnym był hołd wdzięczności ku uczczeniu pamięci świętej Księżny ze strony dostojnych przedstawicieli władz i Narodu Polskiego. pdl

KROSNO n/O.

* **Powiat Krosno n/O. wyznaczony na teren** osadnictwa wojskowego jest uroczo położony i zdrowotny. Powiat jest 60% zalesiony, przecięty rzeką Odrą i Bobrem, którego teren urozmaica 14 jezior. W skład powiatu wchodzą 3 miasta i 12 gmin wiejskich, składających się z 107 gromad. Stan zaludnienia przekracza 12 000. Oprócz miasta Krosna powiat jest mało uszkodzony działaniami wojennymi. Czynne są wszystkie urzędy, życie i praca wre normalnie. Elektrownia poruszana turbiną wodną zasila cały powiat. W powiecie uruchomiono około 700 przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych. Piękny szpital w mieście Krosno może pomieścić 300 chorych. Na terenie powiatu uruchomiono 15 szkół powszechnych i 1 gimnazjum. Poza tym znajduje się kilka kościołów katolickich, brak tylko księży. Z organizaccych politycznych istnieje P.P.R. Na specjalną uwagę zasługuje fabryka sukienno-wełniana w Osiecznicy. Fabryka znajduje się w bardzo dobrym stanie i w najbliższych dniach będzie uruchomiona. Zatrudniać będzie około 400 ludzi. Krosno woła Ciebie osadniku i zdemobilizowany żołnierzu na osiedlenie. jl

Ze srebrnego ekranu

„Zoja"

Na ekranach kin „Jedność" i „Warta" oglądamy film produkcji radzieckiej wytwórni „Sojuzdiétfilm" pt. „Zoja", obrazujący w wstrząsający sposób barbarzyństwo i bestialstwo hitleryzmu stojącego u szczytu swej potęgi pod murami samej niemal Moskwy, oraz odporność i bohaterską postawę narodu radzieckiego. W rolach głównych występują: Halina Wodianicka, Katia Tarasowa, Piotr Ryżow i Borys Kuzniecow. Reżyserowali film wspólnie: I. Frez i W. Suchobokow. „Zoja" jest filmem z cyklu obrazów przedstawiających grozę najazdu germańskiego w minionej wojnie i heroizm rosyjskiej kobiety, walczącej na równi z mężczyzną, a w razie potrzeby ginącej na posterunku żołnierza-partyzanta. — Film ten nie posiada niewątpliwie tej wartości artystycznej i kompozycyjnej co „Tęcza", niemniej jednak szereg silnych akcentów uczuciowych wyreżyserowanych jest pomysłowo i zręcznie, zwłaszcza niektóre fragmenty obrazujące dzieciństwo i wychowanie Zoji, z dużą dozą szczerego sentymentu o latach „sielskich, anielskich". Nierówne tempo akcji i przydługie nieraz dialogi obniżają kompozycyjną zwartość filmu. Na podkreślenie zasługuje udźwiękowienie tego filmu w języku polskim — na ogół dość wierne i szczęśliwe.

W nadprogramie oglądamy aktualny numer (28/45) Polskiej Kroniki Filmowej. T. S.

KOMUNIKATY

Pocztowa Kasa Oszczędności podaje do wiadomości, że termin składania przedwojennych książeczek oszczędnościowych do rejestracji został przedłużony do dnia 31 grudnia 1945. Książeczki te przyjmuje do rejestracji Oddział PKO w Poznaniu, mieszczący się przy placu Wolności nr 3.

Zebranie Związku Hodowców Gołębi Pocztowych odbędzie się dnia 4. 11. br. o godz. 15-tej na Wildzie, ul. Rolna 2 (Zielono-Gród).

Uwaga plastycy! Zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pozn. podaje do wiadomości swoim członkom, że zarząd jednej z fabryk lubońskich zwrócił się do Zarządu PAP z propozycją urządzenia wystawy obrazów w fabryce, którą Zarząd przyjął. Wystawa odbędzie się w połowie listopada. Zarząd prosi członków o składanie prac w Muzeum Wlkp. w godz. od 15—16-tej codziennie do 10 listopada najpóźniej, gdzie przyjmować je będzie kolega Kleminski.

Podziękowanie. Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy 18-tej Szkole Powszechnej w Głównej składa podziękowanie firmom „Pebeco", „Maggi" i „Tukan" za złożone dary na rzecz dożywiania dziatwy szkolnej tejże szkoły.

Towarzystwo Śpiewu „Halka" apeluje do wszystkich członków i sympatyków, aby pilnie uczęszczali na lekcje śpiewu, które odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 19-tej w stołówce MPKE przy ul. Zwierzynieckiej. Lekcje te mają na celu wyszkolenie i skompletowanie chóru na przyszłe występy i uroczystość 54-tej rocznicy założenia chóru.

Zebranie plenarne Związku Zawodowego Kominiarzy (czeladzi kominiarskiej) odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 11-tej przy ul. Masztalarskiej 8a, pokój 29.

Sport w sobotę

„Warta" (Old Boye) — Sędziowie piłkarscy m. Poznania. Ciekawe to spotkanie odbędzie się o godz. 15-tej (a nie 16-tej) na boisku „Warty".

Niedzielne igrzyska sportowe

Piłka nożna:

WKS „Legia" (Warszawa) — RKS „San" (Poznań) o godz. 11-tej na boisku „Arena", al. Reymonta. W ramach zawodów bieg na przełaj imieniem Ign. Daszyńskiego oraz bieg kolarski.

O mistrzostwo kl. A.

KKS Rawicz — „Legia" o godz. 11-tej na boisku „Warty" przy ul. Rolnej.

„Warta" — „Unia" (Swarzędz) — o godz. 14.30 na boisku „Warty" przy ul. Rolnej.

KKS (Poznań) — „Polonia" (Poznań-Główna) — o godz. 15-tej na boisku KKS na Dębcu.

„Admira" — HCP — o godz. 11-tej na boisku KKS na Dębcu.

„Polonia" (Chodzież) — Luboński KS — o godz. 11-tej na boisku PW w Żabikowie.

Hokej na trawie:

O godz. 8.20 turniej błyskawiczny 2×20 min) z udziałem 12-tu drużyn PZHT na boisku hokejowym przy Stadionie Miejskim.

Piłka ręczna:

KKS I (Poznań — KKS (Gniezno) — o godz. 11-tej.

„Warta" I — KKS (Gniezno) — o godz. 14-tej.

Dwa te spotkania o mistrzostwo okręgu w piłce koszykowej odbędą się na boisku przy Stadionie Miejskim.

Komunikaty

KS „Zjednoczeni". Zebranie plenarne wszystkich sekcji obędzie się w niedzielę, 4. 11. br., o godz. 15-tej w sali gimnastycznej 8-mej szkoły powszechnej przy ul. Słowackiego 56/58.

Sobota, dnia 3 listopada 1945 r.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 17.30 — „Wesoła wdówka" (złoty jubileusz 50-letniej pracy scenicznej Władysława Bratkiewicza); jutro, godz. 14.30 i 18-ta — „Wesoła wdówka".

Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Matura"; jutro, godz. 14.30 i 18-ta — „Matura".

Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta — „Pana Maliczewska" (premiera); jutro, godz. 15 i 18-ta — „Panna Maliczewska".

Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 17-ta — „Czerwony kapturek"; jutro, godz. 15 i 17-ta — „Czerwony kapturek".

W „Kukiełce" — kawiarnia „As", Plac Wolności 4 — dzisiaj o godz. 18.30 — powtórzenie programu pt. „Raz bez kobiet".

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 15, 17 i 19-ta — w niedzielę i święta od 13-tej — „U kresu drogi"; **Bałtyk:** godz. 15, 17 i 19-ta — w niedzielę i święta od 13-tej — „Miasto chłopców"; **Jedność:** godz. 14, 16, 18 i 20-ta — w niedzielę i święta od 12-tej — „Zoja"; **Warta:** godz. 15, 17 i 19-ta — w niedzielę i święta od 13-tej — „Zoja"; **Wolność:** godz. 15, 17 i 19-ta — w niedzielę i święta od 13-tej — „Dzisiaj i zawsze".

„Matura" W. Fodora w Teatrze Polskim

Po dwóch dniach przerwy Teatr Polski rozpoczyna dziś, w sobotę, serię przedstawień sztuki węgierskiego autora pt. „Matura". Będzie ona grana dziś o godz. 18-tej, jutro, w niedzielę o godz. 14.30 i 18-tej i od poniedziałku do czwartku codziennie o godz. 18-tej.

Reżyseria Władysława Storny przy współudziale Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej w roli prof. Fekete, oraz doskonała gra reszty zespołu wróżą tej sztuce z życia szkolnego, długie powodzenie.

„Panna Maliczewska" w Teatrze Nowym

Teatr Nowy wystawia dzisiaj o godz. 18-tej premierę sztuki w trzech aktach pt. „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej. Bohaterkę sztuki, niedziutką aktorkę sprzed kilkudziesięciu lat, grać będzie Benigna Sojecka. Reżyseruje Ryszard Wasilewski, który też odtworzy główną postać męską sztuki — Dauma. W pozostałych rolach: Jolanta Skubniewska, Stefania Stoińska, Eugenia Podborówna, Helena Jaszczołtowa, Marian Mirski, Ryszard Kierczyński, Eugeniusz Kotarski i słuchacze Studium Dramatycznego. Dekoracje projektu Zygmunta Szpingiera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10—13-tej i od 16—18-tej.

Wieczór piosenek

Okręgowy Teatr Domu Żołnierza w Poznaniu, ul. Słowackiego 19/21, urządza dzisiaj, w sobotę, i jutro o godz. 18-tej — Wieczór piosenek z udziałem Oli Obarskiej i kwartetu humorystów.

Bilety w cenie od 10—40 zł do nabycia przy kasie.

Pół wieku na scenie

Dzisiaj mija 50 lat od dnia, w którym Władysław Bratkiewicz, artysta Opery Poznańskiej, wstąpił na scenę. Dzień ten jest równocześnie dniem 70-tej rocznicy urodzin. Złoty jubileusz Bratkiewicza jest drugim jubileuszem artysty sceny polskiej w powojennej Polsce.

Celem przeprowadzenia wywiadu udajemy się do Jubilata, który udziela nam odpowiedzi na kilka pytań rzuconych w związku z jego jubileuszem.

— Kiedy pan rozpoczął pracę na scenie i co pana do niej skłoniło?

— W teatrze zacząłem występować w roku 1894 i to w Krakowie, gdzie przebywałem przez pierwsze cztery lata, grając tylko w komediach. Potem przeniosłem się do Warszawy, a dopiero w końcu 1919 roku przybyłem do Poznania. Początkowo występowałem w Teatrze Powszechnym i Polskim, a później „porwano" mnie do Opery. Tym samym ćwierć wieku mej pracy scenicznej datem Poznaniowi.

Jeżeli chodzi o pobudki, jakimi się kierowałem dąc na scenę w 20-tym roku życia, to były nimi zamiłowanie i wyczucie pewnych zdolności.

— W jakich rolach widywała pana publiczność poznańska?

— Początkowo grywałem w komediach, dając Poznaniowi szereg doskonałych ról, z których najbardziej godną uwagi była rola posła w sztuce Wroczyńskiego „Dzieje salonu", która z uwagi na moją rolę nie schodziła kilka miesięcy z afisza. Dalej muszę wymienić rolę Felka z „Sublokatorki" Siedleckiego, Jana z Piekar w sztuce „Popas Króla Jegomości" tegoż samego autora, przyjaciela teścia w „Teściu" Roszkowskiego, Fujarkiewicza w „Domu otwartym" Bałuckiego i wiele innych ról.

Miłośnicy operetek widywali mnie w roli Menelausa w „Pięknej Helenie", Pfefferkorna w „Druciarzu", księcia w „Czardaszce" i w szeregu innych bardziej znanych operetkach, a już w początkach mej pracy w Operze wystąpiłem w roli Niegusa w „Wesołej wdówce", którą gram i dzisiaj.

— W jakiej roli ujrzymy pana w przyszłości? — rzucamy ostatnie pytanie.

— Na razie przygotowuje się „Krainę uśmiechu" Lehara, w której to operetce nie ma dla mnie odpowiedniej roli. Sądzę jednakże, że w przyszłości wystąpię w innej operetce. Mam zamiar dać jeszcze Poznaniowi dużo wesołych ról.

Dziękując za te kilka zdań dotyczących wystąpień scenicznych Jubilata odchodzimy, życząc doskonałemu artyście dalszej godnej uznania i zachwytu pracy. E. C.

Program audycyj radiowych w dniu 4 bm.

7.00 „Kiedy ranne"; 7.03 Koncert poranny; 8.00 Wiadomości bieżące; 8.05 Program na dzień bieżący; 8.10 Dziennik poranny; 8.25 Program z W-wy; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła farnego w Poznaniu. Mszę św. celebruje ks. Alfons Wołkiewicz. Kazanie wygłosi ks. proboszcz Józef Jany. Chór kościoła farnego śpiewa pod dyr. ks. Wojciecha Kawickiego; 10.00 Muzyka poważna; 10.30 Od Mozarta do Jana Straussa; 11.45 Kącik Państwowego Urzędu Repatriacyjnego; 12.00 Program z W-wy; 15.00 Audycja dla wsi: a) pogadanka pt. „Oświata rolnicza — zagadnieniem dnia" w oprac. Mariana Tołowicza, b) utwory na harmonijkach ustnych wykona Sylwester Wesołowski, c) komunikaty Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego. W przerwie o godz. 11—11.05 Chwila poezji. Wiersze Karola Huberta Rostworowskiego recytuje art. dram. Teatru Nowego — Klara Sroczyńska; 15.30 Arie i pieśni w wykonaniu Edwarda Skrobańskiego (tenor); 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.00 Koncert życzeń; 16.50 Pogadanka „Na fali PZZ"; 17.00 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka pt. „Społeczeństwo a praca" w opracowaniu red. Henryka Barańskiego, Prezesa Oddziału Wlkp. Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.; 19.25 Program z W-wy; 20.00 Koncert muzyki lekkiej z udziałem Janiny Tadrowskiej (sopran) i Adama Gruszczyńskiego (tenor), akompaniuje Hieronim Szperka; 20.45 Dziesięć minut literatury; 20.55 Wiadomości sportowe; 21.00 Tygodnik dźwiękowy; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Nadprogram; 21.35 Muzyka taneczna; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 22.40 Muzyka z płyt; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Zebrania w dniu 5 listopada

Cech Kołodziejski — Pojazdniczy — o godz. 11-tej w salce Izby Rzemieślniczej przy ul. Mielżyńskiego 12.

Wydział Drogowy i Wodno-Mostowy przy Stowarzyszeniu Techników w Poznaniu o godz. 17-tej w sali Techników przy ul. Mielżyńskiego 23.

Cech Szewców i Cholewkarzy o godz. 17-tej przy ul. Grobla nr 25.

Związek Kupiectwa Rynkowego o godz. 18-tej w sali Wychowania Fizycznego w Parku Wilsona.

Cech Krawców, godz. 17-ta, w sali ob. Nurkowskiego przy ul. Mielżyńskiego 24.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza przy RKU Poznań-Miasto. Nadzwyczajne Walne Zebranie o godz. 17-tej w sali stołówki PKE przy ul. Zwierzynieckiej.

Premie za przyśpieszoną dostawę ziemniaków

Minister Aprowizacji i Handlu — Jerzy Sztachelski — wydał dnia 18 bm. zarządzenie dotyczące specjalnego premiowania pieniężnego rolników, za przyśpieszoną dostawę ziemniaków w ramach akcji świadczeń rzeczowych.

W związku z opóźnieniem zbioru ziemniaków, spowodowanym warunkami atmosferycznymi oraz koniecznością szybkiego rozprowadzenia ziemniaków na zaopatrzenie zimowe ludności, minister zarządził dla przyśpieszenia dostaw ziemniaków ze świadczeń rzeczowych dodatkową premię za wcześniejszą dostawę ziemniaków, a mianowicie:

Za dostarczone na świadczenie rzeczowe ziemniaki do punktów zsypu przed 10. 11. 1945 będzie wypłacona producentom dodatkowa premia w wysokości 30 zł od każdych 100 kg oddanych ziemniaków.

Premia ta nie powoduje umniejszenia prawa rolników do otrzymania przewidzianych premii rolnych należnych rolnictwu, w myśl zarządzenia z dnia 24. 7. Dz. Świadczeń Rzeczowych nr 12.

Premia 30 zł za 100 kg ziemniaków wypłacana będzie rolnikom także za już dostarczone ziemniaki, tj. przed ogłoszeniem niniejszego zarządzenia na poczet świadczeń rzeczowych z bieżącej jesiennej kampanii.

Premie 30 zł za 100 kg ziemniaków dostarczonych przed dniem 10. 11. będą wypłacane niezależnie od normalnej urzędowej ceny zł 9 płaconej producentom.

Dnia 7 sierpnia 1944 r. zginął śmiercią tragiczną w Stawiszynie pod Radomiem ukochany syn nasz i brat, śp.

Donisław Edward Kapturski

przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się po sprowadzeniu zwłok do Poznania w poniedziałek, 5 listopada 1945, o godz. 14.30 na cmentarzu regionalnym w Głównej.

Niepocieszeni w smutku
rodzice, siostry, brat, szwagier i siostrzeniec.
Poznań-Główna, Rzeczna 4. 11641

W święto Wszystkich Świętych, dnia 1 listopada 1945, zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, śp.

Maria Bruździńska

przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm., o godz. 10,45 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W smutku pogrążeni
siostry i brat.
Poznań, ul. Chełmońskiego 5, m. 21. 11638

Dnia 31 października 1945 o godz. 8-mej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

Adam Siuchniński

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę, 3 listopada, o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążona
11634 **rodzina.**

Kalendarz na rok 1946

Księgarnia Wydawnicza w Poznaniu, Piekary 1, wydaje **kalendarz-informator** woj. poznańskiego na rok 1946 — Wielkość 10x14 cm. Objętość około 120 stron. Nakład 20.000 egzempl. **Ogłoszenia firm i przedsiębiorstw** przyjmuje **Dział Wydawniczy księgarni: Poznań, Chełmońskiego 22, pokój 29,** oraz **Księgarnia Wydawnicza, Piekary 1.** Cena ogłoszenia od 1600 zł (cała strona) do 200 zł (1/8 strony)
Termin nadsyłania do 15. XI. 1945 11438

Delegatura Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK" we WROCŁAWIU
poszukuje **energicznego**
kierownika autotransportu
Pożądanym jest mechanik, były wojskowy
Informacyj udzieli Poznańska Delegatura Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". Poznań, 11640 ul. Wyspiańskiego 10 I, p.

Niniejszym zawiadamiamy, że dnia 3 listopada 1945 r. nastąpi otwarcie naszego przedsiębiorstwa

gastronomiczno-rozrywkowego

MOULIN - ROUGE

Spółka z ogr. odp.
w Poznaniu, przy ul. Kantaka 8/9
11551 **Zarząd**

Państwowe Zakłady Samochodowe
Nr 3 Poznań
ul. Strumykowa 12/13 — Tel. 2890
przyjmą kilku
szoferów wykwalifikowanych
k 660

KREDA „trzy korony" nadeszła
oraz farby, lakiery, pokosty
znanej jakości — poleca
Fa Gogulski i Ska
11384 Poznań, Wrocławska 15. Telefon 35-35

FILATELIŚCI!
Podajcie swe adresy, a otrzymacie ciekawą literaturę filatelistyczną oraz najnowsze cenniki na znaczki europejskie. Dostawa dla kupców i zbieraczy.
Zachodnia Agencja Filatelistyczna
k657 Katowice ul. Młyńska 2. Telefon 334-86

ZABAWKI
Już czas wielki pomyśleć o zakupie na okres przedświąteczny!!
HURTOWA SPRZEDAŻ ZABAWEK
L. PRAŁAT
Poznań, Kraszewskiego 16
Na składzie: wózki dziecięce — lalkowe, rowerki dwu- i trzy-kołowe.
Specjalność: lalki i grzechotki.
Duży wybór zabawek! Ceny konkurencyjne! 11487

W sobotę nastąpi
OTWARCIE PIEKARNI
Walenty Pohl
ulica Strzelecka 28
Polecam 11475
swoje wyroby

Kapce zakopiańskie
rękawiczki wełniane
swetry i zabawki
poleca
Dom Handlowy
11474 ulica Pocztowa nr 15

Polecamy po cenach konkurencyjnych nasze artykuły jak:
WYROBY EMALIOWANE, PORCELANĘ, SZKŁO
oraz artykuły gospodarstwa domowego
Hurtownia Naczyń Emaliowanych, Porcelany i Szkła
wł. Bronisław Biesek
KATOWICE — ul. Zamkowa 20 Tel. 311-10
k556

Przypominamy naszym stałym bywalcom o sobotnim
Wieczorku Towarzyskim
z tańcami i występami czołowych artystów z Birutą Sawicką, Czesławem Rożnowskim, Wacławem Kędzierskim i triem tanecznym dyr. Skoszewskiego na czele.
Początek o godz. 17-tej w Restauracji i Kawiarni Park Wilsona przy ul. Marsz. Focha 40.
W programie taniec, humor i śpiew.
Przy fortepianie kapelmistrz Wiktor Buchwald.
k675

OBYWATELE KUPCY, PRZEMYSŁOWCY!
Mechaniczne — ekonomiczne — higieniczno-przepisowe — wszelkie torebki pakowe — (kolonialne) — piekarskie — do cukierków — kawy — korzeni — papierosów inne i dla przemysłu oraz opakowania w arkuszach — rolkach — rolach z metra poleca odwrotnie jak najkorzystniej
Specjalny Skład Wszelkich Torebek Pakowych
Edmund Koska - Poznań
11432 **tylko Dominikańska 5 - Rok zał. 1935**

P. CHMIELEWSKI. POZNAŃ
STEMPLE
UL. SZAMARZEWSKIEGO 40
11811

Łożyska kulkowe i rolkowe
komplety do wózków transportowych i traszmisji, pilniki kowalskie
pompy ogrodowe ssąco-tłoczące
pasy skórzane i parciane, gurty elewatorowe, armaturę do wody, pary i gazu i różne materiały techniczne — poleca i kupuje:
Centrala łożysk kulkowych i materiałów technicznych
POZNAŃ, ul. Fr. Ratajczaka nr 15
pod kinem Apollo 9968

Pieniądz

Wspólnika gotówką 200.000 do sklepu artykułów malarskich i budowlanych szukam. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11163.

Rzutki kupiec przystąpi do spółki z udziałem. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11439.

Restauracja Ogrodu Zoologicznego
wejście z ul. Zwierzynieckiej i z ul. Bukowskiej
zaprasza na
otwarcie DANCINGU
w dniu 3-go listopada 1945 r.
Początek codziennie o godz. 17-tej
właściciel H. HADRYŚ
Ceny bardzo przystępne! 11471

Państw. Monopol Zapałczany

przeprowadza rejestrację wszystkich byłych pracowników fabryk zapałek w Polsce (Bydgoszcz, Poznań, Pińsk, Stryj, Mszczonów itd.) celem zatrudnienia ich w uruchamianych obecnie fabrykach zapałek na ziemiach odzyskanych.
Rejestrację przeprowadza się w następujących miejscach:
Kraków: Dyrekcja Państwowego Monopolu Zapałczanego, Rynek Gł. 6.
Warszawa: Delegatura Państwowego Monopolu Zapałczanego, ul. Wiejska 17.
Poznań: Magazyn pozafabryczny, ul. Weneciańska 10.
Łódź: Firma St. Barcikowski i Ska, ul. Piotrkowska 6.
Błonie: Fabryka Zapałek.
Częstochowa: Fabryka Zapałek. k 678
Czechowice: Fabryka Zapałek.
Zgłaszać się należy w terminie do dnia 20 listopada br.
PAP.

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

Lekarskie

Dr Maria Karłowska przeprowadziła się. Analizy lekarskie łącznie z O. Wassermanna wykonuje obecnie przy ul. Mickiewicza 32 m. 3. 11132

Dr Władysław Suwalski, specjalista chorób kobiecych i położnictwa (dawniej Cieszkowskiego 7), powrócił i przyjmuje obecnie od 10—12-tej, ul. Matejki 68 (blisko Grunwaldzkiej). 11408

Wróciłem z obozu z Dachau. Antoni Horyza, dentysta, Rawicz, Rynek 20. k 653

Mgr Kunfzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34 m. 4, 10—12 i 17—18. 11595

Wolne posady

Uczeń kominiarski potrzebny od zaraz. Skibicki, mistrz kominiarski, Pleszew, Wąska 2. 11098

Brązownicy na wyroby metalowe i żyrandole oraz szlifierzy na metal potrzebni. „Galwanopol", Poznań, Półwiejska 22. 11227

Stolarze budowlani potrzebni. Taryfa, premie, kartki I kat. „Żelbet", Czerwonej Armii 12. 11252

Panienka młodsza potrzebna zaraz do składu zabawek. Zgłoszenia od 9—10. „Promyk", Kraszewskiego 16. 11504

Kelnerka młodsza z utrzymaniem i wynagrodzeniem miesięcznym potrzebna od zaraz. Nowa Kawiarnia, Śrem. Telefon 30 11144

Potrzebny młody człowiek do restauracji znający się na zakładaniu i rozlewaniu piwa. Restauracja Park Wilsona, ul. Marsz. Focha 40. 11216

Dziewczyna przychodnia do wszelkich prac potrzebna. Małeckiego 25 m. 4. 11583

Magistra(y) prawem zarządu poszukuje apteka na stanowisko kierownicze, województwo krakowskie. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 11477.

Poszukuję zdolnych malarzy. Zgłoszenia: St. Kajewski, mistrz malarski, Poznań, Szymańskiego 5. 11478

Stenotypistka biegła potrzebna od zaraz. Dobre warunki mieszkaniowe. Dodatek kresowy — diety dzienne 50 zł. Obwodowy Wydział Aprowizacji i Handlu, Piła. 11429

Ekspedientki biegłej dłuższą praktyką poszukuję od zaraz do sklepu spożywczego śniadalni. Zygmunta Augusta 10a.

Szuka posady

Pomoc domowa poszukuje posady u samotnej osoby lub bezdzietnego małżeństwa. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11192.

Księgowy-bilansista poszukuje posady, także godzinowo. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11194.

Stenotypistka młoda, inteligentna, zna biegle stenografię i pisze na maszynie, przyjmie posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11256.

Gospodyni szuka posady na wieś. Turkowska, Czechosłowacka 8 m. 4. 11480

Mistrz siodlarski, kawaler, lat 35, poszukuje pracy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr k 671.

Siła biurowa, pisząca na maszynie z praktyką, szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr k 669.

Nauka

Szkoła tańców Szczurkówna, Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 10301

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6-ciu lekcjach. Ola Antoszewska, Poplińskich 5a. 10970

Szkoła tańców baletmistrza Ignacego Szczurka wyucza step, „swing". Zgłoszenia: Przecznica 3 m. 8. 11349

Kursy kroju męskiego i damskiego oraz wykrawanie wszelkich modeli według powierzonych miar. Przybylski, ul. Marsz. Focha 86. 11437

Następny kurs zabawek (zwierzęta, lalki, ozdoby choinkowe) rozpocznie się 1 listopada. Zgłoszenia przyjmuje — Izba Przemysłowo-Handlowa, Mickiewicza 31. 11443

Osobiste

Za długi męża mego Stanisława Szajstka nie odpowiadam. Apolonia Szajstek, Poznań, ul. Grabowa 5. 11346

Za złożone nam życzenia i prezenty z okazji naszego ślubu składamy wszystkim krewnym i znajomym najserdeczniejsze podziękowanie. Zbigniewa i Tadeusz Paulińscy, Kossaka 9 m. 7. 11455

P. K. O. V — 4499
OGŁOSZENIA DROBNE
Konto: Bank „Społem" nr 8
przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr bez odpowiedzialności za terminowy druk

Sprzedaże

Radioodbiorniki najtaniej — „Elektromont", M. Focha 32. 11417

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze — Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 9566

Radioaparaty najtaniej Radiomechanika, Walki Młodych 25 (św. Marcin). 10852

Piece żeliwne, stałopalne na koks i węgiel, duży wybór posiada na składzie „Społem", Chełmońskiego 1, dział żelaza. k 633

Galanterię w dużym wyborze poleca Hurtownia Włókienniczo-Galanteryjna, Bolesław Brzeziński, Łódź, Piłsudskiego 76. k 612

Wełenki jedwabie na sukienki oraz bieliznę damską. Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 11269

Bielskie materiały, dodatki krawieckie, sprzedaż — zakup. Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 11270

Centryfugę wirówkę. Szamarzewskiego 50 m. 1. 11213

Materiały kostiumowe, ubraniowe sprzedam. Staszica 18 m. 3. 11426

Szklanki do kawy, herbaty, piwa, kieliszki, słoje, słoiki do miodu, marmolady, musztardy poleca **Patria,** sp. z ogr. odp., Poznań, Wały Zygmunta Augusta 1 k 481

Sypialnię, jadalnię, pianino, centryfugę, wirówkę sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11337.

Skład, kompl. nowe urządzenie, ruchliwa ulica, tramwaj, odstąpię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 10617 lub telefonem 39-24.

Kupna

Radioodbiorniki, lampy radiowe kupuje „Elektromont", M. Focha 32. 11418

Aparat radiowy uniwersalny lub prąd stały kupię. Woźna 13 m. 3a lub m. 11. 11300

Kawę surową, herbatę, korzenie oraz wszelkie towary kolonialne kupuje Hurtownia towarów spożywczych, Kazimierz Muzyk i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 35, tel. 39-58. 9620

Materiały wełniane, podszewki, skupuje. Fr. Zieliński, pl. Wolności 4 m. 3. 11304

Fabryka Mydła „Lotnik", Łódź, Limanowskiego 101, tel. 113-94, **kupuje** wszelkie tłuszcze nadające się do produkcji mydła oraz stearynę w każdej ilości. Płacimy ceny najwyższe. k 647

Obuwie wszelkiego rodzaju kupuje Rozmarynowicz, Stary Rynek 93. 11394

UWAGA
Kościan—Leszno—Gostyń
Staraniem Spółdzielni Wydawniczej
„CZYTELNIK"
odbędzie się gościnny występ
Zespołu Pionierów Upowszechnienia Kultury
w Kościanie w sobotę, 3 listopada, o godzinie 19-tej w sali Związku Walki Młodych. Przedsprzedaż biletów w firmie Stróżyk.
W Lesznie w niedzielę, 4 listopada, o godzinie 16-tej dla młodzieży i wojska i o godz. 19-tej dla szerszej publiczności w auli gimnazjum żeńskiego przy pl. Kościuszki 4. Przedsprzedaż biletów w Pow. Oddziale Informacji i Propagandy.
W Gostyniu w poniedziałek, 5 listopada, o godz. 19-tej w sali kina „Odrodzenie". Przedsprzedaż biletów w firmie Wichłacz, ul. Kolejowa.
Ceny biletów wstępu od 10,— do 30,— zł
Członkowie Spółdzielni „Czytelnik" otrzymują bilety wstępu bezpłatnie.
11639

Gwoździe (papowe), okucia budowlane wszelkiego rodzaju i narzędzia kupuje. F-a Hurt Polski, Poznań, Wrocławska 14. 11396

Samochód ciężarowy 2—3-tonowy w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny i opisem do Administracji „Głosu Wielkopolskiego" pod nr 11140.

Kupię maszyny do wyrabiania swetrów (trykotów). Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11381.

Kupuję noże, łyżki, łyżeczki, widelczyki do ciast, półmiski metalowe, tace restauracyjne. Steinke, Strzelecka 27 m. 9, między godz. 13—18. 11206

Obrabiarki do metalu i drzewa kupuje stale „Hatech", Marcin 65. 11498

Maszynę do dzielenia i kulania bułek, przesiewiarkę do mąki do zapędu motorowego korzystnie sprzedam. F. Grobelny, Kobylin, p. Krotoszyn (Piekarnia). k 659

Wolne lokale

3 pokoje umeblowane okolica ul. Zwierzynieckiej do wynajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11277.

Skromne mieszkanie 1 pokój i kuchnia na Jeżycach za zwrotem remontu. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11435.

Lokal składowy wynajmę. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11483.

Szuka lokalu

Ubikacji dużej na warsztat poszukuję. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 11450.

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego w okolicy uniwersyteckiej. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11230.

Lokala handlowego poszukuję śródmieście ewtl. remont częściowy, może być piętro. Zgł.: „Par", Ratajczaka 7, pod 686. 11268

Architekt uprawniony budowniczy wykona projekt, kosztorys względnie kierownictwo budowy za odstąpienie od zaraz mieszkania 3-pokojowego z przynależnościami nawet z małym remontem. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 11243.

Pokój z kuchnią oraz łazienką, ewtl. zwrot remontu, od zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11341.

Szukam pokoju próżnego na biuro w śródmieściu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 11373.

Poszukuję 2 pokoi kuchnią z remontem. Zgłoszenia: Stolarnia, Dąbrowskiego 96. 11423

Kto wynajmie pokój z utrzymaniem uczniowi gimnazjalnemu, dobrze wychowanemu za dobrym wynagrodzeniem. Najchętniej Wilda. Zgłoszenia: Św. Marcin 56 m. 9. 11491

Zguby

500,— zł nagrody otrzyma kto wskaże gdzie znajduje się przyczepka rowerowa (malarska) skradziona 31. 10. z podwórza Urzędu Miar, Jagiełły. — A. Juszczak, Ratajczaka 10.

Profesora jadącego z synkiem Olesiem i rodziną, który zaopiekował się paczką z rzeczami w Katowicach w pociągu z Krakowa w dniu 25. 10. br. upraszam o oddanie: Poznań, Żórawia 4 m. 8. 11195

Skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Anna Jankowska z domu Jarosz unieważniam. k 667

Zgubioną służbową legitymację Urzędu Wojewódzkiego i inne dokumenty na nazwisko Witold Kliszczyński unieważniam. 11431

Dnia 13 października br. pociąg Warszawa—Szczecin pozostawiono polową torbę wraz z osobistymi dokumentami, dyplom lekarski wet. nr 3270 Lwów, na nazwisko Władysław Konopka. Zwrot wynagrodzę 2000 zł. Trzebiatów koło Kołobrzegu, poczta polowa 31898, lub unieważniam je. 11444

Zgubiono portfel z dokumentami Akademii Handlowej wydanymi na nazwisko Tadeusz Galica. Znalazca proszony o zwrot. Poznań, plac Zbawiciela 3 m. 1. Górczyn. 11460

Wynagrodzę zwrot dokumentów. Jerzy Kosicki, Przecznica 10. 11462

Zgubione osobiste dokumenty na nazwisko Aniela Kubicka i Bernard Pokrywka unieważniam. 11470

Zgubiłam portfel z pieniędzmi i papierami na nazwisko Władysława Jankowska w tramwaju na linii 5, Poznań, Kościelna 13 m. 2. Proszę o oddanie. 11482

Zgubiono torebkę damską z papierami na nazwisko Anna Chomicz. Znalazcę uprasza się o zwrot papierów za wynagrodzeniem. Poznań, Św. Marcin 6. 11517

Poszukiwania

Poszukuję Edwarda Chojnackiego, ur. 15. 9. 1912 r. Powołany w sierpniu 1939 r. do służby wojskowej w stopniu ppor. (Inowrocław 59 p. p.), nie dał dotychczas żadnej wiadomości. Wszelkie koszty zwracam. Joanna Chojnacka, Oborniki, Łukowska 4. 11415

Paczkowską Wincentynę z Wileńszczyzny poszukuje Paczkowski Wincenty, Kurowo-Nadnoteckie, Stalina 21, woj. poznańskie. 11031

Więziennego współtowarzysza p. Zal. proszę o skomunikowanie się ze mną pod znanym adresem: Kilińskiego 14 lub Sienkiewicza 30, celem udzielenia bliższych informacyj. 11371

Anielę Olejnik oraz **dzieci** z Równego poszukuje mąż ppor. Stefan Olejnik; mieszkam w Poznaniu, ul. Czesława 9 m. 2. 11430

Kto wie o losie Zygmunta Balbusa, nauczyciela, sierżanta podchorążego 65 p. p. w Grudziądzu, który zmobilizowany w końcu sierpnia, brał udział w walkach wrześniowych 1939 r. i zaginął bez wieści? Informacje za wynagrodzeniem: Antoni Balbus, nauczyciel, Rawicz, Zielona nr 1. 11512

Różne

Radioodbiorniki naprawia fachowo „Elektromont", Marsz. Focha 32. 11419

Sztandary pułkowe, organizacyjne wykonuje terminowo, solidnie S. Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 255, tel. 10716. k 502

Maszyny do pisania przerabiam na układ polski nowymi czcionkami. W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 10442

Znaczki polskie, zagraniczne, korzystnie kupisz Poznańska Filatelia, Armii Czerwonej 2. 10632

Zegarki reperuje mistrz zegarmistrzowski Stanisław Piotrowski, aleje Marcinkowskiego 16, parter. 11069

Fryzjer damski. Sylwester Rochowiak, Garncarska 1 m. 5. 11219

Zegarki reperuję — ul. Kraszewskiego 4 m. 10, od godz. 12—6-tej. 11230

Pracownia bielizny męskiej wykonuje fachowo zamówienia oraz przeróbki. A. Grochowska, Prusa 15 m. 3. 11284

Obuwie do reperacji przyjmuje Rozmarynowicz, Stary Rynek 93. 11393

Kołdry, firany, przerabiam — szyję. Bandel, 27 Grudnia 12. 11168

Pracownia damsko-męska Kapturskiego wykonuje solidnie. Św. Marcin 56, front. 11490

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż — Bukowska 3. Tel. 78-64. Konto PKO V-4400, Bank Społem 25.
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K — 5623